

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnośz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXV rok
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sroda

7-go października

№ 274

Przełomowe chwile w Anglii

LONDYN, 7. 10. — Gabinet angielski postanowił na wczorajszym nocnym posiedzeniu roz�isać nowe wybory.

Jutro odbędzie się posiedzenie Izby Gmin, pojutrze zaś nastąpi rozwiązanie parlamentu.

Nowe wybory odbędą się w środę, 28 października r. b.

Urzędowy komunikat będzie ogłoszony po otrzymaniu przez Mac Donalda odpowiedniego upoważnienia od króla, który w tym celu ma jeszcze dziś przyjąć premjera.

W kołach politycznych oświadczają, że odezwa wyborcza rządu nie będzie podkreślała sprawy wprowadzenia cel ochronnych.

Gabinet poruczył premierowi zredagowanie tej odezwy w ten sposób, aby była ona możliwa do przyjęcia przez wszystkie stronnictwa.

Według dalszych doniesień rozłam w stronnictwie liberalnem jest faktem dokonania.

Nową grupę, do której wejdzie 22 posłów liberalnych z ogólnej liczby 58, utworzył sir John Simon. Grupa ta odbyła wczoraj posiedzenie, na którym postanowiono popierać Mac Donalda, jako przywódcę rządu narodowego i wspólnie z nim iść do wyborów.

Wśród przeciwników nowych wyborów i wprowadzenia cel, pozostał nadal Lloyd George.

W szeregach Partji Pracy coraz wyraźniej ujawnia się opozycja przeciwko dyktaturze Hendersona.

W czasie kongresu Partji, który odbywa się w Ssarbourough odrzucono wniosek w

sprawie pozostawienia posłom niezawisłej Partji Pracy pewnej wolności rachów w Izbie Gmin.

Po powzięciu tej uchwały oświadczył

Fenner Brockway, że przynajmniej 14 z 16 posłów niezawisłej partji pracy przeciwstawi się jakimkolwiek instrukcjom Hendersona.

Bankructwo Sowdepji.

PARYŻ, 6. 10. — Pismo „Połedniya Nowosti”, z powodu podanych przez prasę zagraniczną pogłosek, iż bolszewicy w celu uniknięcia protestu ich weksli zagranicą, mają zamiar wzwiezenia zagranicę swoich zapasów złota i platyny. — zaznaczają, iż pogłoski te są najzupełniej nieprawdopodobne.

Sowieckie rezerwy złota, — zaznacza pismo — są ostatecznie wyczerpane. Po niedawnym przymusowym zdeponowaniu w Niemczech 102 miliony rubli, nie zabezpieczających nawet i 20 procent długu sowieckiego w Niemczech w Rosji pozostało złota wszystkiego na 70 milionów rubli. Ekonomisci amerykańscy przypuszczają nawet, iż cętrę tę należy zniżyć do 50 milionów, lecz widoocznie nie wzięli oni pod uwagę produkcji złota w r. 1931. W ten sposób właściwie nie pozostaje nic do wywożenia.

Wywóz platyny odbywa się stale, lecz rozmiary jego nie są tak wielkie, by mogły uratować od protestu weksle sowieckie. Roczny maksymalny wywóz platyny w r. 1921 może być obliczony na sumę nie przewyższającą 24 milionów rubli.

Przyjmując pod uwagę krótkoterminowy dług na 12 miliardów franków, złote rezerwy na 70 milionów rubli i deficyt bilansu handlowego w ciągu 6 miesięcy sięgający 15 milionów rubli, można powiedzieć, że wszystkie pogłoski o wywozie złota dla uratowania

weksli wydają się najzupełniej fantastycznemi.

Jeszcze jedno groźne niebezpieczeństwo wisi nad życiem gospodarczem Sowietów. Oto najbliższy ich eksport został przez nich dawno już zastawiony, zaś dalszy, według opinii nawet bolszewickich eksportreów, znacznie ucierpi wskutek zmniejszenia się wywozu nafty. Prawdopodobnie wkrótce można oczekiwać krachu sowieckiego kredytu zewnętrznego. Już teraz katastrofalny spadek kursu czerwońca na czarnej giełdzie do pewnego stopnia otrzymał sankcję ze strony władzy sowieckiej, gdyż zawierając tranzakcje za pośrednictwem banków niemieckich, dopuszczają się ocenę czerwońca o wiele niższą od oficjalnej.

Przygotowanie do wojny

LONDYN 6. 10. — „Daily Telegraph” do nosi z Nankinu:

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Nankinie posiedzenie komisji spraw zagranicznych zgromadzenia narodowego, w którym wzięli udział b. minister spraw zagranicznych i premjer, dr. Yen i Wellington Koo.

Yen i Koo udali się bezpośrednio po posiedzeniu do Pekinu, aby, wedle krążących tam pogłosek, przekonać się, jakie stanowisko zajmie marszałek Czang-Sue-Liang, dotychczasowy władca Mandżurji, na wypadek wypowiedzenia Japonii wojny przez rząd nankiński.

Wprawdzie wobec ogłoszenia autonomji Mandżurji stanowisko Czang-Sue-Liang nie odgrywa decydującej roli, jednakże Nankin

chee utrzymać wrażenie jedności Nankinu z Mukdenem.

W związku z tem krążą w Nankinie pogłoski, że prezydent rządu nankińskiego, marszałek Czang-Kai-Szek, zdecydował się zasadniczo na rozpoczęcie kroków wojennych przeciwko wojskom japońskim.

Z drugiej strony donoszą z Tokio, że marszałek Czang-Sue Liang zwrócił się do rządu japońskiego z prośbą o wszczęcie z nim rokowań niezależnie od Nankinu.

Jakkolwiek, oświadczają dalej w urzędowych kołach japońskich, rząd tokijski przywiązuje wagę do wejścia w porozumienie z rządem nankińskim, to jednak skłonny jest uregulować sprawy miejscowe w bezpośrednich rokowaniach z rządem mandżurskim.

T Y L K O
TRZY SŁOWA
RADJO ELEKTROLA
KRZYŻANOWSKI
(ANDRZEJA 4 — tel. 201-04)
Mówią same za siebie
Warunki dogodne. — — —
Obsługa rzetelna.
— — — PORADY BEZPŁATNE.

Ceny tanie.

PRYWATNE

POGOTOWIE LEKARSKIE

Zielona 6

12-333

Telefon:

Przyczyny kryzysu gospodarczego. Ciągnięcie loterii państwowej

W związku z kryzysem angielskim, francuska izba handlowa w Tourocoig — jednym z największych ośrodków przemysłu włókienniczego we Francji — omawia w specjalnym raporcie przyczyny obecnych trudności ekonomicznych Wielkiej Brytanii oraz ich wpływy na stosunki handlowe między Francją a jej sąsiadką zachodnią.

Opierając się na statystykach, autorzy raportu wykazują, że w ostatnim kwartale — Stany Zjednoczone, Anglja, Niemcy i Francja tworzyły 82 procent ruchu importowego w stosunku do reszty świata, natomiast obecnie mogą one eksportować zaledwie 32 procent, chociaż wydajność ich wzrosła o 50 procent. Ta właśnie dysproporcja i przesylenie rynków są zasadniczymi przyczynami kryzysu. Eksporterzy francuscy, wobec trudności zachowania rynku angielskiego, dążyli wszelkimi siłami do możliwie większej kompresji cen dostarczonych przez nich artykułów, ich zyski ograniczały się do minimum.

Wobec spadku funta, ich towary będą jeszcze gorzej płatne. Dla utrzymania potrzebnych (i tak już znikomych zysków) cena

sprzedaży powinny uleść zwyżce 18 — 20 procent, co grozi zupełnym zamknięciem rynku angielskiego. Z innej strony te same towary angielskie (nici i tkaniny bawełniane, materiały wełniane) stanowią na rynkach francuskich, konkurując poważnie z produktami krajowymi. Okres taki jest, oczywiście przejściowy, gdyż za importowane obecnie produkty żywnościowe Anglja zapłaci już drożej, standard więc życia płace i ceny produkcji wzrosną, doprowadzając do równowagi.

Raport izby handlowej wskazuje jeszcze na inny skutek kryzysu, bardziej groźny dla przemysłu i bardziej trwały, a mianowicie, zmieszenie resztek liberalizmu angielskiego, którego ostatnia placówka — Manchester uznała, że jedyny środek wyjścia z obecnych trudności widzi we cłach. Program więc „United Empire Party”, założonej w r. 1925 znajduje powszechne echo w poczynaniach odpowiedzialnych do wzmocnienia wymiany handlowej między metropolią a dominiami za pomocą wzajemnych taryf preferencyjnych a do osłabienia w ten sposób importu zagranicznego.

Wiceprezydent Wielński przed sądem.

W dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Grodzkiego ponownie znalazła się głośna sprawa Kuk contra Wielński.

Na rozprawę wczorajszą zgłosił się dr. Edmund Wielński, który na wstępie zaznaczył, że obrońca jego adw. Kobyliński w ważnych sprawach zmuszony był wyjechać do Warszawy i prosi Sąd o odroczenie rozpraw.

Sąd udał się na naradę poczem postanowił przystąpić do rozpatrywania sprawy merytorycznie.

W pierwszym rzędzie odczytane zostały pewne dokumenty dochodzenia prokuratorskiego, które stwierdzają, że ławnik Izdebski w roku 1929 bawił na urlopie z p. Tyllera w Wiedniu i że w tym czasie niejaki Redel domagał się od ławnika zwrotu 20000 zł. Sumę tę wypłacono mu z Kasy Miejskiej.

Wypłata tej kwoty stoi w związku z pewną budową, prowadzoną na terenie miasta Łodzi.

Oskarżony wiceprezydent Wielński zaznacza, że nie wprowadzał Urzędu Prokuratorskiego w błąd, jednak brak mu jest świadków do udowodnienia i stwierdzenia propozycji, czynionych mu przez ławnika Kuka w restauracji „Versailles”.

Adw. Brzeziński stwierdza, że jako oskarżyciel posiłkowy nie operuje mocniejszymi

artykułami, a jedynie wobec oskarżonego prosi o zastosowanie artykułu 532 k. k.

W tym momencie oskarżony wiceprezydent Wielński błędnie, wobec czego Sąd poleca woźnemu podać krzesło.

Wiceprezydent Wielński siedząc prosi w dalszym ciągu Sąd o przerwanie rozprawy i zarekwirowanie protokołów: 1) z dnia 8-go kwietnia 1930 r. gdzie na radzie miejskiej nie mówił nic uwłaszczającego godności ławnika Kuka, a natomiast opierał się li tylko na dokumentach odnośnej komisji.

2) Prosi o zarekwirowanie zeznania Prezydenta Miasta Ziemieckiego, które złożone zostało na konwencie seniorów.

3) O zarekwirowanie protokołu rady miejskiej, gdzie złożone zostało sprawozdanie komisji radzieckiej, w którym jest mowa o zarzutach stawianych ławnikowi Kukowi.

4) O wezwanie świadka Efraima Tyllera oraz radnych Minberga i Pfajfra, którzy prowadzili dochodzenie w wybranej specjalnie komisji radzieckiej.

Po tych wywodach Sąd postanowił rozprawę odroczyć na 1 tydzień czasu, a równocześnie zobowiązać wiceprezydenta Wielńskiego do złożenia odnośnych protokołów komisji radzieckiej i rady miejskiej. (a)

Odżywianie człowieka pracującego.

W dzisiejszych czasach, w których kęs chleba dla milionów robotników, pracowników i urzędników staje się coraz to mniejszy i coraz trudniejszy do zdobycia, ważną będzie rzeczą posłuchać, co mówi o odżywianiu mas pracujących uczony niemiecki profesor v. Tyszka z Krajowego Urzędu Statystycznego w Hamburgu.

Tyszka stawia na czele ogólne pytanie: **Czego potrzebuje pracujący człowiek, aby utrzymał swe siły do pracy?**

Wiadomo, że znani w świecie nauki fizjologowie stwierdzili, że dla tego żywego organizmu ludzkiego potrzebna jest ilość 3000 kalorii dziennie. (Kaloria jest to jednostka ciepła, potrzebnego do ogrzania 1. klg. wody i stopień Cels.) Wartości 3000 kalorii odpowiadają przeciętnie:

- 100 gramów białka
- 60 gramów tłuszczu
- 500 gramów węglowodanów.

Mieszana z otętn trawa jest najodpowiedniejszą formą pożywienia dla ludzi pracują-

cych. Z tego założenia wychodząc, odrzuca prof. Tyszka nie tylko zasady wegetarianizmu ale również zbija twierdzenie duńskiego fizjologa Hindhede'go, który dla organizmu uważa za najodpowiedniejsze pożywienie pokarmy roślinne z niedużą domieszką białka zwierzęcego. Prof. Tyszka stwierdza na licznych przykładach, że ludy, dorabiające się wyższej kultury, odznaczała się równocześnie wydatniejszą konsumcją mięsa, jaj, masła, mleka i ryb przy równomierniej konsumpcji produktów roślinnych.

Wiadomo, że praca fizyczna różni się od pracy umysłowej, a również odżywianie człowieka, pracującego fizycznie, musi się różnić od odżywiania pracownika umysłowego. Prof. Tyszka powiada, że w tej dziedzinie niema zasadniczej reguły, co najwyżej można przyjąć jako miernik pewne poglądy. Jedna godzina umysłowej pracy wymaga zużycia siedmiu do ośmiu kalorii, natomiast godzina twardość kamieni 350. rżnięcie drzewa ręcznie nawet do 420 kalorii. Zato praca umysłowa wywołuje silne zmiany w krwi, potęgując

Przez radjo

- po 10,000 na nr. 169273.
- po 5,000 na nr. 196,100.
- po 3,000 na nry. 5026 70764 209826
- po 2,000 na nry. 8370 13131 42631 53357
- 59015 78453 85067 88466 91388 95759 118750
- 146882 158874 172159 185612 193022.
- po 1000 na nry: 19238 26656 28926 31780
- 44432 63257 86800 97553 107882 118537 126821
- 129765 138697 140715 182227 100180.

Przez radjo

- Łódź, 7 października
- 11.40 Przegląd prasy krajowej
 - 11.58 Sygnał cz su i hejnał
 - 12.10 Kom. meteorologiczny
 - 12.15 Płyty gramofonowe
 - 14.45 Muzyka gramofonowa
 - 15.05 Komunikat gospodarczy
 - 15.15 Komunikat
 - 15.25 Skrzynka pocztowa
 - 15.50 Muzyka lekka
 - 16.00 Lekcja angielskiego
 - 16.20 Odczyt ze Lwowa
 - 16.40 Muzyka z płyt
 - 17.10 Odczyt
 - 17.35 Utwory Fr. Lehara
 - 18.56 Rozmaitości
 - 19.15 Giełda rolnicza
 - 19.30 Komunikaty
 - 19.35 Muzyka z płyt
 - 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy
 - 20.00 Feljton
 - 20.15 Polska muz. ludowa
 - 21.00 Kwadrans literacki
 - 21.15 Koncert kameralny
 - 22.15 Muzyka z płyt
 - 22.30 Odczyt z Krakowa
 - 22.40 Komunikaty
 - 23.00 Muzyka lekka i taneczna

Zemsta więźnia.

W sieni domu przy ulicy Łagiewnickiej 166, pobita została w sposób bardzo dotkliwy lokatorka tegoż domu 26-letnia Anna Dziegielewska, oraz 4 letni syn jej Stanisław. Oboje odnieśli liczne rany tłuczone, przyczem Dziegielewska wyskoczywszy oknem złamała nogę. Rannym udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

W toku dochodzenia policyjnego ustalono, że sprawcą krwawej napaści był mąż Dziegielewskiej, który przed kilku dniami opuścił więzienie. Dziegielewska na rozprawie w Sądzie przysięgając złożyła zeznania prawdziwe, lecz niezbyt korzystne dla męża, za co ten jej przysięgi zemsta, którą też wykonał po wyjściu z więzienia. Krwawym zbrodniem zajęła się policja. (a)

Korbą w głowę.

Na ulicy Gdańskiej 10 uderzony został korbą maszyny 23-letni Jan Milczarek, zamieszkały przy ulicy Fijałkowskiego 10. Milczarek doznał uszkodzeń głowy i twarzy i w stanie groźnym przewieziony został karetką pogotowia do szpitala św. Józefa. (a)

Teatr „Coctail”

Teatr „Coctail” wszedł w modę. Codziennie wyborowa publiczność Oklaskuje rzeszycie znakomitych wykonawców z Zin Halamą, Mackiewiczówną, Grey, Czacharką, Parnellem, Irzykowskim i innymi. Występujący gościnnie od wczoraj świetny humorysta Bronisław Arońowski wywołuje huragan śmiechu a rozbawiona publiczność zmusza go do bisów. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem. Kasa zamawiań w Grand Cafe Piotrkowska 72.

kwaasy fosforowe, co ze swej strony wymaga wyrównania przez słodowy dopływ białka

Polityka Francji

Znaczną część kół politycznych i społeczeństwa francuskiego niechętnie widzi nawiązanie z Sowietami nawet handlowych stosunków, co ostatnio tak ujemnie wybitny pisarz polityczny, kierujący bezimiennie od szeregu lat w „Revue des Deux Mondes” (zeszyt z 15-go września br.):

— Czego chce się w tych rokowaniach handlowych. Zawsze Rosja dużo więcej sprzedawała Francji, niż od niej kupowała, ale przed wojną równowaga wymiany była przywrócona wydatkami podróży rosyjskich do Francji. Obecnie pewna jest równowaga na szkodę Francji. W r. 1929 sprzedaż rosyjskich we Francji dosięgała okragło 800 milionów franków, podczas gdy zakupy Rosji we Francji wynosiły tylko 250 milionów. Jakże ma być lepiej, gdy się bierze pod uwagę nie tylko ogólną politykę Rosji, ale także jej finansowy i gospodarczy?

Ci, którzy prowadzą rokowania, znaleźli takie oto pozorne uzasadnienie. Rząd francuski, nawiązując znowu w r. 1924 urzędowe stosunki, wymienił z Moskwą telegramy, wedle których nastąpić po tem miały rokowania handlowe. Rokowania te, rozpoczęte w roku 1926, odroczone, znowu prowadzone w roku 1927, przerwane bez wyniku, trwają jeszcze w r. 1931. Jeśli nanowo pobudzą działania dyplomatyczne, to dlatego, że zaszło coś nowego. Sowiety w r. 1930 uprawiały wygodny dla nich, a kłopotliwy dla innych, system sprzedawania towarów poniżej cen światowych. Zaofiarowano w ten sposób wielkie ilości zboża, lnu, kleju, a nawet owoców i win. Wytwórcy francuscy zaniepokoiłi się i zażądali opieki. Rozporządzeniem z 3-go października 1930 odpowiedział rząd francuski na dumping sowiecki nadzorem nad przywozem sowieckim. Sowiety odparły to zatrzymaniem zamówień we Francji. W ciągu czterech pierwszych miesięcy r. 1931 sprzedali zamówień we Francji za 150 milionów, a Francja w Rosji za 20 milionów, zamiast 80 milionów w r. 1930. Jakże, mówią ci, którzy rokują, nie brać pod uwagę 60 milionów różnicy.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę to, — pisze „Głos Lubelski” — że Sowiety wprowadziły obecnie piatiletkę, celem uprzemysłowienia Rosji, a ponieważ potrzeba im walut zagranicznych na zakup maszyn, sprzedają poniżej cen światowych. Wszystko dla planu pięcioletniego. Czyli Rosjanie w rokowaniach handlowych poszukują tylko pieniędzy.

Płk. Marczenko zwrócił uwagę w „Economiste Français” na dwie okoliczności bardzo ważne. Popierwsze już w r. 1929 zażądały Sowiety równoległe z nawiązaniem stosunków handlowych także kredytów. Powtóre, jeśli się płaci Sowietom we frankach, kraj nasz traci automatycznie różnicę istniejącą między prawdziwym kursem rubla sowieckiego, a sztucznie ustalonym przez Moskwę. Oto rezultaty tych umów.

Lecz nadto dążą Sowiety do stworzenia wielkiego przemysłu wojennego. Tylko ślepy mógłby nie widzieć następstw. Mimo ogromnych ofiar prowadzi się dalej piatiletkę. Dlaczego? Jedno tylko jest objaśnienie ze strony znawców spraw rosyjskich, Sowiety starają się jaknajprędzej rozwinąć przemysł wo-

jenne przy pomocy techników niemieckich, — Rosja komunistyczna zamieniła się w cytadelę zbrojną rewolucji. —

Uwagi te, ogłoszone w „Revue des De-

ux Mondes”, świadczą, że rokowania francusko-sowieckie napotykają we Francji na wielki znaczny opór.

Kryzys w stolicy Niemiec.

Oślepiające błyski reklamy świetlnej — w przeciwstawieniu do kręcącego się i drgającego morza światel, jaki obserwować można w Paryżu — nieruchome i przez to jakby martwe, olbrzymie magazyny, wspaniałe witryny, najbardziej nowoczesne gmachy, najbardziej wymyślne środki komunikacyjne i wogóle urządzenia techniczne, przy jednoczesnym tragicznym wprost bezruchu — oto jest pierwsze wrażenie jakie się otrzymuje zwiedzając Berlin dzisiejszy. To olbrzymie miasto rozrosło się po wojnie szalenie, wyciągnęło swoje macki na wszystkie strony — a dziś wali czy z powolnym zamieraniem, z odpływem ludności, ze zmniejszaniem się stopniowo ale stałym ruchem ulicznym. Berlin jest dzisiaj miastem za dużym — jak ubranie zrobione „na wyrost” dla dziecka, które nagle z niewy tłumaczalnych powodów przestało rosnać.

Na Fiedrichstrasse, najbardziej dotąd ożywionej arterji handlowej Berlina można bez pieknie, chwilami spacerować środkiem ulicy. Zato na wszystkich skrzyżowaniach ulic rozbłyskują zielone i czerwone sygnaly komunikacyjne, regulujące często przejazd np. 2—3 samochodów. Większy ruch panuje zwłaszcza wieczorem w zachodniej dzielnicy miasta, do kąd powoli przenosi się ośrodek wszelkiego życia, ale i tutaj na każdym kroku znać za stój straszliwy.

We wszystkich droższych magazynach, znakomicie zresztą zaopatrzonych we wszystko co najnowsze i najmodniejsze, pustki zupełnie. Manekiny woskowe napróżno uśmiechają się do nielicznych klientek, które z miną królowych przechadzają się wśród różnych cudowności. Kobieta, która w Berlinie chce i może naprawdę coś kupić, niech będzie pewna, iż przyjęta będzie wszędzie z naprawdę otwartymi ramionami i że każdy jej kaprys każda najniedorzeczniejsza fantazja zaspokojoną będzie bez najmniejszego sprzeciwu i w mgnieniu oka. Towaru wszelakiego rodzaju ma przytem Berlin pod dostatkiem — a i ceny są istotnie niskie, takie rzeczy jak pończochy trykotażowe, rękawiczki i różne drobiazgi toale towe dostać można wprost za bezcen.

Największy ruch panuje z pewnością w tańszych magazynach w dzielnicy robotniczej, w których coraz więcej i chętniej kupuje publiczność nawet z zachodu Berlina. W domu towarowym Karstadt, olbrzymim magazynie w dzielnicy robotniczej Neukoln — pełno. Ten dom towarowy warto zwiedzić i zobaczyć, jak mądrze i celowo jest zorganizowany i jak świetnie obsługuje on swoją robotniczą klientelę.

Na niemal każdym domu w Berlinie zobaczyć można napis „zu vermieten” (do wynajęcia). Są całe dzielnice Berlina np. dzielnica koło przepięknego Tiergartenu, niegdys b. elegancka gdzie domy wogóle stoją pustkami. Komorne w tych domach obliczane według stawek przedwojennych jest bardzo wysokie a dzisiejsze mieszkania w nowych współczesnie urządzonej domach na peryferjach można dostać na bardzo dogodnych warunkach i za tanię pieniądze. Wozy meblowe są też najczęstszą dzisiaj na ulicach Berlina spotykanym widokiem. Tego roku już we wtorek rozpoczęła się prawdziwa wędrówka narodów

na której oczywiście najgorzej wychodzą właściciele starych domów w eleganckich niegdys dzielnicach Berlina.

Z chwilą kiedy na głównych ulicach Berlina zapalą się pierwsze reklamy świetlne, na ulicę te ze wszystkich ciemnych zaułków wysypuje się rój kobiet. Jest wszędzie pełno. We wszystkich restauracjach, kawiarniach, teatrach, kinach i hotelach siedzą całe tłumy. Stare i młode, ładne i brzydkie pociągające i — często wręcz okropne. Czegoś podobnego nie widuje się nigdzie na świecie. W podmalowanych oczach tych kobiet czai się głód a ich zalotne uśmiechy mają w sobie coś tragicznego. Jeszcze wczoraj, ba, jeszcze dzisiaj ra no niektóre z nich może siedziały w pracowniach krawieckich, w wielkich magazynach czy nawet przy maszynach do pisania w niezliczonych urzędach tutejszych — teraz wygania je na ulicę — nędza. Szukają zarobku za wszelką cenę, za parę marek gotowe są na wszystko. Opowiadano mi w Berlinie złowrogię wprost historie o matkach rodzin, prowadzących za dnia wzorowe i przykładowe życie domowe, snujących się w nocy po ulicach w poszukiwaniu gościa, który da im upragniony zarobek.

Ta uszminkowana, wystrojona nędza jest chyba najbardziej ponurą stroną tego straszliwego kryzysu gospodarczego, który objął dziś Niemcy.

RADJO BEZ ANTENY!

Nowego typu przenośny aparat C. W. L. w cenie 15 zł. daje doskonały odbiór na kilka słuchawek, względnie na głośnik. Nie wymaga anteny, ani żadnych robót instalacyjnych; nawet dziecko może go złożyć i uruchomić.

EWANGIELICKA Nr. 17, m. 4, front 3. p.

Humor

ZEMSTA.

Mąż siedzi z żoną na balkonie i słyszy jak pod nimi młodzieniec zaczyna w namyślonych zwrotach oświadczać się wybrance swe go serca.

— Nie powinniśmy właściwie ich podsłuchiwać — szepnęła do męża swego, żona, — Gwizdnij, ażeby zauważyli, że ktoś jest w pobliżu.

— Poco? — odparł mąż. — Czy mnie ktoś gwizdał, aby mnie ostrzec?

NIEPOROZUMIENIE

— Panie dyrektorze, chciałbym usłyszeć pańskie zdanie o mojej nowej sztuce.

— Jest bez wartości.

— Ja wiem, że pańskie zdanie jest bez wartości, ale mimo to chciałbym go usłyszeć.

USPRAWIEDLIWIENIE

Sędzia: — Oskarżony w jakim celu skradł się poszkodowanemu jego nowe ubranie?

Oskarżony: — Bym mógł być porządnie ubrany, gdy będę stawał przed sądem, panie sędzio.

Perły z nieba.

Terenem niewyjaśnionego dotąd zjawiska była miejscowość Regina w stanie Saskatchewan w Kanadzie.

Oto pewnego dnia padał tam grad bardzo obfity. Trzech robotników wracało z pracy do domu, gdy w tem, jeden z nich niejaki Charles Wittham zauważył, że jedna z grudek upadłego gradu jest znacznie większa od innych, przytem dziwnie jakos blyszczy, mieniac się cudownymi kolorami tarczy. Zainteresowany podniósł grudkę wielkości

orzecha laskowego.

Jakież było jego zdziwienie, gdy po od-tajeniu zewnętrznej powłoki lodowej pozostała mu na ręku piękna prawdziwa perła wielkości dużego ziarna grochu, która właśnie była powodem dziwnego zabarwienia grudki gradowej. Oprócz tej, robotnik znalazł jeszcze kilkanaście sztuk drogocenniejszych grudek gradu.

Jakim sposobem znalazły się one w gradzie, padającym z obłoków, trudno dociec.

— 10 —

Złowrogie przepowiednie.

Znany ze swych wystąpień przeciwko Mussoliniemu amerykański generał Buttler przepowiada bliską rewolucję w Stanach Zjednoczonych. Przyspieszy ją zima, która będzie najcięższą w historii tego kraju. Bezro-

bocie i nędza wyczerpią cierpliwość Amerykanów. Wybuchnie rewolucja, która przetrzezie się i do innych państw. Po niej — przyjdą wszędzie wielkie przewroty socjalne.

Pijane cegły.

W Nowym Jorku rozwinął się ostatnio w niezwykłych rozmiarach handel tak zwanymi „pijanymi cegłami”, czyli rodzynkami, prasowanymi w postaci cegieł. Właściwość tego towaru jest wszystkim znana: wystarczy moczyc przez kilka dni w wodzie taką cegłę, by otrzymać wino. Wynalazek ten zawdzięcza „sucha” Ameryka jednemu z kupców. Handel „pijanymi cegłami” tak się oplaca, że otwarto wielki sklep z tym towarem na Piątej Avenue. Każdego dnia sklep był oblegany przez tłumy ludności; 10 ekspedjentów nie wystarczało, by obsłużyć klientów.

Niedawno agencji „policji suchej” dokonali najścia na skład „pianych cegieł” i opie-

cztowali go. Lecz wkrótce władze musiały zdjąć pieczęcie w obawie skandalu, bo amerykańska ustawa prohibicyjna nie przewiduje zakazu handlu „pijanymi cegłami”.

„Pijane cegły” wyrabiane są w Kalifornii. Rodzinki prasowane są opakowane w papier-na którym wydrukowano specjalne ostrzeżenie:

— „Po obłaniu rodzynków wodą, należy napój wypić przed upływem 5-ciu dni, bo inaczej rozpocznie się fermentowanie i napój zamieni się w wino”.

Konsumenci już sami wiedzą, co należy robić..

— 11 —

Orginalna manifestacja amerykańska

Przed kilku dniami został uroczystie pochowany na miejskim cmentarzu w Nowym Jorku „wielki szkodnik”, czyli „kryzys gospodarczy”. Trumna, zawierająca nieboszczyka, objechała na dwupiętrowym karawanie wszystkie główne arterie Nowego Jorku, zatrzymując się wielokrotnie przed gmachami banków, giełdy, magistratu, oraz różnych przedsiębiorstw, jak „Palmolive”, „Woolworth Building”, i t. d. gdzie wygłoszone zostały liczne przemówienia do wielotysięcznych rzesz uczestniczących w pogrzebie.

Na słupach ulicznych i na ścianach domów kilometry afisze opiewały wszystkie przekroczenia i szkody, jakie wyrządził w ciągu swego krótkiego życia „kryzys gospodarczy”, urodzony w 1929 r. Liczne orkiestry grały w czasie pochodu marsze żałobne, jednak tłumy obecne na pogrzebie nie zachowywały się bynajmniej poważnie. Zamiast podniosłego skupienia dało się zauważyć pod-

niecenie, przechodzące chwilami w spontaniczne wybuchy rozradowania. Tak np. przed gmachem „Trensury” padejli sobie ludzie w objęcia, a przed „Empire Building” gromada studentek wykonała taniec dziękczynny.

Pogrzeb kryzysu ekonomicznego urządził w Nowym Jorku niezwykle czynny i ruchliwy klub-stowarzyszenie pod nazwą „Dobry Interes”. „Dobry Interes” jest jednym z propagatorów zniesienia prohibicji w Ameryce. Członkowie „Dobrego Interesu” jechali w zamkniętych samochodach tuż za karawanem, wszyscy w czarnych żakietach i cylindrach. Wygłosili też szereg mów pogrzebowych, których idea przewodnią było często powtarzające się zdanie:

— Patrzcie, pierwsze pogłoski o zniesieniu prohibicji zabiły kryzys ekonomiczny, dawny dobrobyt dopiero wówczas powróci, gdy prohibicja istotnie zostanie zniesiona.

— 12 —

NOWE ZABYTKI STARORZYMSKIE Z JEZIORA NEMI

Przy usuwaniu szlamu dokoła drugiej galery Kaliguli, która jest już prawie zupełnie widoczna, wskutek dalszego wypompowywania wody z jeziora Nemi, znaleziono ciekawy bronz, przedstawiający dwie głowy nimf, osadzone na jednej szyi i wspólnych ramionach.

Nimfy posiadają obcięte, kędzierzawe włosy, przepasane wstążką. Platyna tego bronzu jest przesłizanej barwy ciemno-zielonej, ale modelowanie głów przedstawia się nieco schematycznie z silnie zaznaczonymi oczyma.

Bronzy te, znaleziono bowiem już poprzednio dwa inne, zakończone jednak głowami satyrów, musiały służyć za ozdoby za-

końców palów balustrady, tej drugiej galery.

W pobliżu galery od strony ładu, wyłonili się z dna jeziora cztery wazkie kolumny, pochodzące może z jakiejś małej kaplicy, która stała na lądzie, albo też ustawiona była na galerze. Wreszcie wyłowiono ze szlamu 25 dachówek miedzianych, na których znać ślady pozłoty.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

Uczył Marcin Marcina

Komiczna historia zdarzyła się w Diabłach we Wiedniu. Zarząd tego zakładu kąpielowego zaangażował niejakiego Bummera jako nauczyciela pływania dla pań.

Bummer stojąc na trampolinie nad wodą energicznym głosem uczył panie, jak należy pływać, jakie ruchy wykonywać i t. d., apostrofując ustawicznie swoje uczennice wołaniem tempo! tempo! i wybijając nogą zamaszysie takt do ruchów pływackich. Aż raz widocznie zbyt mocno tupnął, bo trampolina złamała się i pan profesor chluął do wody.

Zdawałoby się, że dla pana profesora nie prostszego, jak dopłynąć do barjery i wyjść na brzeg. Tymczasem stało się coś zgoła nieoczekiwanego. Oto mistrz pływacki, zanurzwszy się w basenie, począł jak pudełko ratunku, bo utonie. Kilka odważniejszych pań wskoczyło za nim do wody i wydobyły nieszczęśliwca na brzeg. I teraz pokazało się że ów pedagog pływania sam o pływaniu nie miał najmniejszego pojęcia, i byłby faktycznie utonął, gdyby go jego uczennice z wody nie wyciągły.

To też oburzone tym szwindlem panie sprawiły swemu nauczycielowi z miejsca mokre smary, a sąd zakład kąpielowy ukarał dotkliwą grzywną za lekkomyślne oddanie dozoru nad kąpiącymi się człowiekowi niekwalifikowanemu, który w razie wypadku nie umiałby tonącemu klientowi pospieszyć z pomocą.

Dwie rubryki.

Naco ten przywóz?

Wedle urzędowych „Wiadomości Statystycznych” przywieziono do Polski z zagranicy w miesiącu sierpniu:

kukurydzy — 12 tys. centnarów metr. za 215 tys. zł.

ryżu — 76 tys. centr, metr. za 2 miliony 431 tys. zł.

skór surowych — 133 tys. ctr. metr. za 282 tys. zł.

nasion oleistych — 6 tys. ctr, metr. za 264 tys. zł.

olejów techn. — 17 tys. zł, ctr. metr. za 1 milj. 650 tys. zł.

tuszczołów zwierzęcych technicznych — 10 tysięcy centnarów metr. za 892 tysiące złotych;

śliwek — 7 tys. ctr, metr. za 179 tysięcy złotych.

Rolnik nasz za bezcen nie może sprzedać swoich produktów, a tymczasem Rząd zezwala na wwóz i konkurencję towarów za granicznych. Czyż zamało jeszcze krzywd które mu wyrządziła dotychczasowa polityka?

Zbyt towarów się kurczy,

A oto druga ciekawa statystyka o zbycie towarów, który kurczy się niepomierne. I tak w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy tego roku od stycznia do lipca włącznie przedstawił się zbyt towarów w sposób następujący w porównaniu z takim samym czasem roku ubiegłego:

cement. 1931 — 318 tys. ton

1930 — 460 „ „

nafta: 1931 — 52 „ „

1930 — 57 „ „

cukier: 1931 — 192 „ „

1930 — 201 „ „

drożdże. 1931 — 50 tys. ctr.

1930 — 52 „ „

sól jadalna; 1931 — 152 tys. ton

1930 — 158 „ „

spirytus: 1931 — 16 milj. litrów.

1930 — 22 milj. litrów.

zapalki: 1931 — 61 tys. skrzyń.

1930 — 85 tys. skrzyń.

Jak widać, zbyt towarów zmniejszył się w tym roku bardzo silnie, bo zmniejszyło się spożycie wskutek rosnącej nędzy.

KRONIKA

KALENDARZE

Środa 7 paźdz — NMP. R67

—XXX—

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Pieśniarze Gbetta.
 TEATR KAMERALNY — Hau Hau
 TEATR POPULARNY — Maż naszejpanienk
 TEATR COCTAIL — Więc... zapraszamy
 K I N A:

APOLLO — Spiewak jazzbandu
 BAJKA — Dzika miłość
 CASINO — Król Bulwarów
 CAPITOL — Na zachodzie bez zmian
 CORSO — Klejnoty świątyni Opara
 CZARY — Znak żaby.
 GRAND-KINO — Szary dom.
 LUDOWY — Grzech kusi
 LUNA — Spóźniony romans
 MIMOZA — Koniec świata.
 OSWIATOWY: — Dla dorosłych: Cnotliwe
 dziewczęta. Dla młodz. Triumf cowboja.
 ODEON — Dziesięć minut strachu
 PALACE — Pociąg samobójców.
 PRZEDWIOSNIE — Pochodnia.
 RESURSA — Królowa niewolników
 REKORD — Niebezpieczny romans
 SPLENDID: — X — 27
 SPOŁDZIELNIA — Królowa bez korony
 SŁOŃCE — Owoc zakazany.
 WODEWIL — Dziesięć minut strachu
 ZACHĘTA — Odwieczna pieśń.

Z głodu i nędzy

W bramie domu przy ulicy Ewangelickiej 1 usiłowała pozabawić się życia przez zatrucie nieznaną trucizną 25-letnia Łaja Najman, zamieszkała przy ulicy Młynarskiej 17. Desperatką zajęło się pogotowie ratunkowe, które przewiozło ją do zbiorni miejskiej w stanie osłabionym.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Nowosikawskiej 6 popełniła zamach samobójczy przy pomocy zażycia sublimatu Leokadja Krysiak. Chorą po przepłukaniu żołądka przewieziono w stanie osłabionym do szpitala. Powodem był brak środków do życia. (a)

Pod parkanem ogrodu Julianowskiego znaleziono zemdloną niewiastę tulącą dziecko w chustce. Nieznajomą zajęło się przechodnie którzy wezwali pogotowie ratunkowe. lekarz którego stwierdził iż jest to bezrobotna i bezdomna Józefa Jasińska wraz z swym dzieckiem 2-miesięcznym.

Ofiarami wyjątkowej nędzy zaopiekowało się pogotowie ratunkowe, które przewiozło ich do szpitala zbiorni miejskiej.

Nieszczęśliwe upadki

Na posesji przy ulicy Zakątnej 40 wskutek poślizgnięcia się, upadł na bruk i doznał złamania nogi 60-letni szewc Ignacy Rajkowski, z mieszkały przy ulicy 28 p. Strz. Kan. Nr. 33.

Nieszczęśliwemu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia, który po nałożeniu opatrunku przewioził rannego w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

W podwórzu domu przy ulicy Pabjanickiej 38 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padła 6-letnia córka farmaceuty zamieszkałego w tymże domu, Olga Rozen.

Dziewczynka zabawiając się w gonitwę z rówieśnikami, spadła z wozu i doznała złamania ręki. Wezwany lekarz pogotowia przewioził ranną w stanie ciężkim do szpitala Anny Marii. (a)

ECHA TAJEMNICZEGO MORDU PRZY ULICY WIZNERA

Zbrodniarz przyznał się ze skruchą do winy przed Sędzią śledczym

Tajemnicza zbrodnia, wykryta przez władze śledcze przy ul. Wiznera 12, postawiła na nogi cały aparat policyjny, a w pierwszym rzędzie władze śledcze wzięły się energicznie do pracy, dążąc do uchylenia rąbka tajemnicy jaka otaczała morderstwo dokonane na osobie 40-letniego Wacława Starka.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne wykazało, że trup Starka leżał już przez kilka dni, albowiem był już całkowicie w rozkładzie.

Sekcja zwłok Starka, wykazała, że Starrek został zamordowany zienacka, albowiem otrzymał z tyłu mocne uderzenie siekierą, tak że uległ pęknięciu czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

Zbrodniarz po dokonaniu tego czynu, owinął głowę trupa w szmaty, zaś tułów w worki, cały zaś trup przykryty był paltem.

Narzędzie zbrodni siekiere znalaziono za koszem w kuchni, w odległości dwóch kroków od zwłok na siekierze widniały zakrzepłe ślady krwi i włosów.

Władze śledcze na miejscu nie znalazły żadnych śladów, to też śledztwo pierwotnie napotykało na pewną trudności. Drogi jednak dociekań i zbieranych informacji stwierdzono, że od roku 1927 żył w serdecznej przyjaźni zamordowany Starrek z niejakim Adamem Fagasem, człowiekiem bez określonego zajęcia stałego miejsca zamieszkania, który korzystając z zaufania Starka, nocował

u niego, jadł i td.

Władze śledcze wobec takiego stanu rzeczy zainteresowały się Fagasem i ustaliły że Fagas notowany jest w kartotece urzędu śledczego za dezercję, kradzieże i oszustwa, wobec czego zarządzono obserwację jego osoby.

W toku tych obserwacji ustalono, że Fagas w ostatnim czasie posiadał znacznie większe sumy i całe dnie spędza na bilardzie w cukierni Ulrichsa, przy zbiegu Piotrkowskiej i Andrzeja.

Badany przez policję nie przyznał się do winy.

W toku poszukiwań policja ustaliła, na zasadzie ksiąg prowadzonych przez zamordowanego iż był on w posiadaniu trzech kwitów lombardowych, na zastawioną biżuterję 750 zł. Kwity ostatecznie zdradziły zbrodniarza, albowiem Fagas podał przedmioty zastawione w lombardzie i spieniężył je.

Ze zrabowanych pieniędzy oraz innych przedmiotów przezeń spieniężonych, Fagas w pierwszorzędnym zakładach łódzkich, zakupił garnitur, palto kapelusz oraz inne drobiazgi, czem zmienił się do niepoznania.

U sędziego śledczego Fagas wobec obciążających a zebranych przez policję dowodów przyznał się on do winy podając przytem że zbrodni swęj dokonał w dniu 10-go września rb, i ma stanąć przed Sadem Doradczym w Łodzi.

Jak Kwiatkowska przerwała PUPPę.

W lokalu PUPP. przy ulicy Kilińskiego 52 dnia 20 kwietnia rb. zgromadzonych było kilkudziesięciu bezrobotnych obojga płci, których urzędnik Konstancy Krauze notował skrętnie i w miarę rozporządzałnych wolnych miejsc kierował do pracy.

Jedną z oczekujących obywaterek oburzyło, gdy została bez posady chodząc po nią cały miesiąc wyraziła swe „uznanie” w okrzyku obelżywym, pod adresem PUPP. i urzędników.

Pełniący tam służbę policjant na prośbę urzędników, zamierzał wyprowadzić awanturnicę, jednak że w jej obronie stanął jakiś mężczyzna, który począł lżyć policjanta, a następnie wznosił okrzyki rewolucyjne i na-

wolywał obecnych do odbicia go z rąk policjanta.

Oboje awanturników wylegitymowano w komisariacie, gdzie okazało się, że są to Leon Ignaczak i Wiktorja Witkowska. Kwiatkowska za obelgi pod adresem Urzędu odpowiadała przed Sadem Grodzkim Natomiast Ignaczak w dniu wczorajszym stanął przed Sadem Okręgowym w Łodzi, który sprawę rozpoznawał pod przewodnictwem wiceprzewodzącego Illnicza, w asyście sędziów Kubiaką i Taubenszlaka.

Oskarżenie wnosil prokurator Suski

Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący 30-letniego Leona Adamszaka na 6 miesięcy twierdzy.

Wyrok w sprawie apelacyjnej krwawego zbira Kaczmarka.

W dniu wczorajszym w Sadzie Apelacyjnym w Warszawie odbyła się sprawa ohydliwego zbira Kaczmarka, który dokonał krwawego mordu na osobie swej bratowej i urzędniku Podolskim.

Jak wiadomo, Kaczmarek przez tut. Sąd Okręgowy w Łodzi skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

ROBOTY NAD USUNIĘCIEM

WIADUKTU KOLEJOWEGO.

Jak się dowiadujemy roboty nad rozmontowaniem i usunięciem wiaduktu kolejowego nad ulicą Kilińskiego są obecnie prowadzone w przyspieszonym tempie i w ciągu miesiąca października zostanie definitywnie dokonane usunięcie wspomnianego wiaduktu.

Prace nad rozkopaniem toru od ulicy Kilińskiego do Sienkiewicza i zniwelowaniem terenu rozpoczęte zostaną na wiosnę przysz-

lego roku.

Na terenie uzyskanym po usunięciu torze zostaną urządzone skwery, oraz kwietniki.

Reklama to potęga

Feljton

Sahara.

Saharze nigdy nie powiodło się zostać państwem. Początkowo całkowicie pokrywało ją morze, a gdy tylko ustąpiło zanim Sahara zdołała się zorientować w nowej sytuacji, stała się pustynią. To do reszty ją zniechęciło.

I rzeczywiście, co za przyjemność być państwem, opartym na tak płynnym gruncie, jak woda lub piasek.

Budowanie potęgi mocarstwowej na piasku, byłoby poniekąd ryzykiem, a nadto nie było dla kogo bowiem Sahara cierpi na absołutny brak mieszkańców, co tłumaczy się tem że niema tam gdzie mieszkać.

Dlatego ludność Sahary wciąż koczuje to jest jeździ koczami tędy i owędy, zaudzo na jednostajnością krajobrazu; kędy spojrzeć rozciągają się tereny. Niektóre z nich sięgają daleko na wschód w odróżnieniu od tych które ciągną się na zachód.

Klimat Sahary odznacza się przesadną krańcowością. Podróżnicy opowiadają, że na tej bezwodnej pustyni temperatura w ciągu dnia wznosi się do kilkudziesięciu stopni Celsjusza a zato nocą spada do tyłu stopni Reumura. Jest to nadzwyczaj dotuczliwe dla wędrówców skazanych na korzystanie wyłącznie z wody zawartej w brzuchu wielbłądów. Gdy się ją wydobywa w biały dzień, woda natychmiast wyparowuje zaś w ciągu nocy we wnętrzu kłębów biednego zwierzęcia zmienia się w bryłę lodu, zdolnego wyłącznie do przyrzadzania lodów zwanych na Saharze „sachar-morożennoje”.

Upał jest tam tak wielki, że rzeki wyparowują pozostawiając tylko parowy.

Turystyka na Saharze jest uciążliwa i z innego względu. Mianowicie brak tam dróg. Są zaś szlaki tak zasiane kośćmi, że o tych którzy je to pozostawili mówią poprostu: szlak ich trafił. W istocie szlak jest najmniej szym winowajcą a cała odpowiedzialność spada na słońce, sprawcę udarów słonecznych. Udary te bywają niekiedy tak silne, że za jednym zamachem rozwalają całe góry zmieniając je w żwir i piasek. Podróżnicy słyszą nie raz straszliwe huknięcia mieszające się wyciem lwów i z rykiem samumu pustyni, czyli passatu po przejściu którego tak dalece niknie wszelkie życie, że mówi się ze smutkiem: — Tempi passati. I słusznie, bowiem tylko ludzie tępi wyłażą pod zas passatu na pustynię Sahary.

Arabscy beduini koczujący w tym upale od czasu do czasu wpadają do „Oazy” na jedynego. Zwyczaj ten tak się rozpowszechnił, że sprytni restauratorzy, założyciele „Oazy” utworzyli na przestrzennej pustyni cały szereg filij.

W każdej z nich tańczą wroczę Salomy, wonne kwiaty krajiny wzgórz i można tego się napić.

Liczne karawany zatrzymują się przed temi lokalami a karawaniarze już po godzinie tracą swój karawaniarski humor.

Sahara pozatem odznacza się budową wręcz anatomiczną; ma serce. Jednakże na dotarcie do serca Sahary trzeba nawet dla najbardziej spieszących się podróżników wieść miesiąc.

Głównym produktem Sahary jest sacharyna, służąca do fałszowania wyrobów cukierkowych.

„ABC”

Humor

„NAIWNY”.

W szkole nauczyciel tłumaczy chłopcom że słynny obrońca Woli generał Sowiński był podwójnym bohaterem zważywszy na to, że nie miał jednej nogi.

Mały Moniusz słucha przez cały czas wykładu bardzo uważnie a w końcu odzywa się:

— Swoją drogą, on chociaż był dzielnym wojakiem to jednak był zdrowo naiwny.

— Moniusz, co ty mówisz, dlaczego?

— No, jakto dlaczego? Przecież nie robiłby mi trudności ze zwolnieniem!

Nieszczęśliwy skok.

23-letni Antoni Szafarski zamieszkały przy ulicy Głowackiego 8 jadąc tramwajem linii Nr. 1 przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Głowackiej wyskoczył z tramwaju będącego w biegu, tak nieszczęśliwie, że odcierł złamanie obojczyka oraz uszkodzenie ciała. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

NAGŁY ZGON

Szebrowski Adam 60-letni robotnik fabryczny zam. przy ulicy Przędzalnianej 15 w dniu wczorajszym zasłabł nagle w mieszkaniu własnym i nim przybył wezwany lekarz pogotowia zmarł nie odzyskawszy przytomności. Zwiłki zabezpieczono na miejscu. Lekarz stwierdził zgon wskutek udaru sercowego. (a)

W mieszkaniu własnym przy ulicy Przędzalnianej 115 zasłabł nagle 56-letni Paprocki Bronisław. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć Paprockiego, którego nastąpiła na skutek udaru sercowego. (a)

Nieszczęśliwy wypadek.

W fabryce firmy Bracia Hofman, przy ulicy Kilińskiego 170 w dniu wczorajszym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek oliarą którego padł zatrudniony tamże palecz Wacker Wilhelm, zamieszkały przy ulicy Dąbrowskiej 120.

Wacker zatrudniony przy palenisku w pewnym momencie, gdy nachylony wsypywał węgiel pod kocioł został nagle odepchnięty silnym wybuchem płomieni, które poparzyły mu dotkliwie ręce i twarz. Poparzone w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. (a)

GIEŁDA.

Warszawa, 6 października

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych	9,91
Dewizy: Holandia	359,50
Gdańsk	173,85
Belgia	124,80
Nowy Jork	8,925
Nowy Jork (kabel)	8,929
Paryż	35,17
Praga	26,42
Bukareszt	5,32
Szwajcaria	174,60
Stokholm	239,00
Włochy	46,30
Wiedeń	125,40

Obroty średnie. Tendencja przeważnie mocniejsza. Marka niemiecka (banknoty) 210.15 Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 9,91½ — Rubel złoty 5,40 — Gram tczysago złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	52,75
3 proc. poz. budowlana	29,50
4 proc. poz. inwestycyjna	72,00
5 proc. poz. konwersyjna	42,25
10 proc. poz. kolejowa	100,00 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00 (161,63)
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. Tow. K. P. pol.	69,75 (w proc.)
4 proc. L. Z. Ziemięskie	37,50
5 proc. L. Z. Warszawy	46,00
8 proc. L. Z. Warszawy	61,25
8 proc. L. Z. Kielc	59,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi	56,50
10 proc. L. Z. Siedlec	59,00
10 proc. L. Z. Radomia	70,00
8 proc. L. Z. m. Lublina	51,00

Akcje:

Bank Polski	111,00
Bank Zachodni	41,00
Lilpop	11,00

Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza. Dla listów zastawnych słabsza dla akcji utrzymująca.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś po raz ostatni wesołe widowisko Szekspira „Co chcecie”.

Jutro i w piątek świetna sztuka Andrzeja Marka „Pieśniarze Gheita”.

Wkrótce premiera „Świętego gaju” w inscenizacji dyr. Borowskiego.

TEATR POPULARNY

ul. Ogrodowa 18

Dziś głośna sztuka G. Beylina „Mąż na rzeź panią”.

W próbach operetka „Wiktoria i jej bujar”.

TEATR COCTAIL

ul. Przejazd 34

Dziś program otwarcia „Więc zapraszamy” pod kierownictwem p. Konstantego Tarkiewicza.

Nałogowa

„panna młoda.”

Kobiety często narzekają na mężczyzn że mają skłonności do wielożeństwa.

Pani Liljan, 25-letnia urodziwa brunetka z Londynu jest dowodem, że „kobieta zmieniająca jest” że hołdując zasadzie, że „czas to pieniądz” nie traci ani czasu ani pieniędzy na przeprowadzanie... procesów rozwodowych.

Liljan po raz pierwszy poślubiła w Londynie pewnego policjanta, ale odrazu po miesiącach miodowych, uciekła od niego, aby stanąć przed ołtarzem z marynarzem, któremu — co jest zupełnie zrozumiałe, przedstawiła się jako panna.

W kilka tygodni po ślubie, młody małżonek musiał odpłynąć do Afryki. Biedna Liljan, rozpaczła za mężem, aż... trzy dni nie mogąc znieść samotności, wyszła w międzyczasie za męża za marynarza marynarki wojennej.

Zakochanemu w niej marynarzowi powiedziała, że jest „stuprocentową dziewicą”.

Tym razem wtrąciła się w ten „ślub” policja i piękna Liljan stanęła przed sądem. W czasie procesu zaszedł zwrot najmniej spodziewany. Oto prawowity mąż, poli jant londyński, zgłosił się do sądu, prosząc o umorzenie sprawy, ponieważ gotów jest swojej żonie wszystko wybaczyć — jeśli z nim zamieszka.

Sąd przychylił się do prośby zdradzonego męża i małżeństwo spokojnie wróciło do domu.

Zaledwie jednak minęły dwa tygodnie, Liljan znikła z mieszkania prawowitego małżonka. Na ulicy poznała jakiegoś przystojnego mężczyznę z którym po krótkim czasie wzięła ślub.

I tym razem szczęście nie sprzyjało Liljan, ponieważ zaledwie po tygodniowym pożyciu z „nowym” mężem, policja aresztowała ją.

Po raz drugi Liljan zajęła miejsce na ławie oskarżonych.

I znowu jej pierwszy mąż, zgłosił gotowość przyjęcia żony do siebie.

Sędzia zgodził się na propozycję wspałałomyślnego małżonka, lecz dopiero po roku, który miss Liljan spędzi za kratkami.

Humor

W PORZE ROZWODÓW.

Młoda mężatka trzyma w ręku obrączkę swej babki.

— Co to za ciężar! Takie obrączki nosiście przed 50 laty?

— Tak moja droga, to masywna obrączka — ale nie zapominaj, że robiono je wówczas na całe życie.

Postępy dentystyki i medycyny.

W ostatnich tygodniach odbyły się dwa ciekawe zjazdy: międzynarodowy kongres dentystyczny (VIII z rzędu) w Paryżu i zjazd lekarzy interistów polskich w Krakowie.

W Paryżu urządzono obok zjazdu bardzo ciekawą wystawę, która miała za zadanie przedstawić plastycznie postępy techniczne w tej dziedzinie oraz nowe metody leczenia.

Między innymi zaciekawienie wzbudziło tu wystawienie modelu ludzkiej głowy, wykonanego z gumy. Model posiada świetnie wykonaną jamę ustną z zębami, językiem, podniebieniem, przelykiem. Służyć zaś ma szkółkom dentystycznym. Słuchacze instytutów dentystycznych nie tylko uczyli się sztuki dentystycznej nie na pacjentach, ale na nim, i dopiero potem wolnoby im było przystąpić do leczenia chorych.

Mięśnie ust i szczęk owego modelu stawiają taki sam opór, jak mięsni żywego człowieka. Zęby posiadają twardość prawdziwych, mają emalję i korzenie. Można w nich wierać nawet.

Drugi wynalazek, który zwracał uwagę na wystawie paryskiej, to ekran, na którym pojawiał się sześciokrotnie powiększony obraz jamy ustnej pacjenta. Profesorowie dokonujący operacji w jamie ustnej pacjenta mogą pracować spokojnie, bez tłumy studentów nachylających się nad pacjentem. Dzięki temu pomysłowi, studenci mogą siedzieć w przyległym pokoju, a cały system periskopów i lunet pozwala rzucić na ekran znaczne powiększenia jamy ustnej pacjenta w kolorach naturalnych.

W Krakowie zaś informował prof. uniw. lwowskiego dr. Rencki o ciekawym aparacie, który wymyślony został przez inż. Koreckiego, pochodzącego również ze Lwowa. Aparat ten został nazwany fonendoskopem. Jest

on poraz pierwszy w Europie zainstalowany we Lwowie na sali wykładowej dla słuchaczy medycyny.

Jest to przyrząd wyglądający jak aparat radiowy, z akumulatorem i baterją anodową, połączony sznurami z kilkunastoma parami słuchawek radiowych i tubą przypominającą mikrofon telefonyczny.

Dotychczas studenci medycyny uczyli się sztuki osłuchiwanie chorego bardzo zmuszenie i niejednokrotnie kończyli medycynę, nie mając należytej wprawy w trudnym osłuchiwanie chorego. Najciekawsze przypadki przedstawiane na wykładach dostępne były dla bezpośredniego osłuchania tylko kilku studentom, chorego człowieka nie mogło bowiem osłuchać kilkuset studentów.

Kłopotom tym zapobiegł nowy przyrząd. Profesor mając nałożone słuchawki nasuszy, przykładając tubkę do klatki piersiowej chorego, osłuchując go. Równocześnie słuchacze mają nałożone na uszy słuchawki radiowe, połączone jak i słuchawki profesora z aparatem.

W ten sposób profesor może demonstrować kilkudziesięciu, czy nawet kilkuset słuchaczom pewne szmery, wywołane przez oddechanie, czy szmery sercowe.

Aparat oddaje szmery i tony zupełnie czysto. Aparat nadaje się do osłuchiwanie płuc i do osłuchiwanie serca podczas gdy zagraniczne aparaty, skonstruowane są do osłuchiwanie tylko płuc, albo serca.

Aparat polski nie zniekształca szmerów i oddaje je w kolorystyce naturalnej.

We Lwowie każdy słuchacz ma zainstalowaną parę słuchawek radiowych, połączoną z fonendoskopem, tak, że profesor może na wykładzie doskonale uczyć wszystkich słuchaczy jednocześnie.

Obłąkani wodzowie tłumy.

Uboga nasza literatura socjologiczna zyskała ostatnio dwa dzieła: nowe wydanie ciekawej się w oryginale wielką poczytnością książki Le Bona: „Psychologia tłumy”, i przedkład książki Mac Dougalla pt. „Psychologia grupy”.

Le Bon posiada wielki talent literacki, i książkę jego czyta się z niesłabnącym zajęciem. Psychologia tłumy, to niejako synteza jego badań, książeczkę jego można uważać jako popularny podręcznik psychologii zbiorowej, stanowiącej konieczny wstęp wykształcenia społeczno-politycznego szerszych rzesz czytelniczych.

Po wielkiej wojnie podstawowe tezy Le Bona zostały pogłębione psychoanalitycznie przez Freuda, a znów Schneersohn i Th. Geiger zajęli zdecydowanie krytycznie stanowisko w stosunku do tego wybitnego socjologa francuskiego. Oczywiście, że mogą być pewne poglądy czy wnioski sporne, ale naogół książka zawiera tyle ciekawych i bystrych stwierdzeń i orzeczeń, że niewątpliwie jest pożyteczne zaznajomienie się z nią przedwzysknie w tym celu, aby łatwiej orientować się w różnych objawach życia zbiorowego.

Le Bon stwierdza naprzód, że np. upadek dynastji, to przyczyna pozorna tylko zmian politycznej. „Poza owymi przyczynami pozornymi kryją się głębokie zmiany w sposobie i charakterze myślenia ludów, które są rzeczywistą przyczyną tych przewrotów... nadchodzące stulecie to epoka tłumów... o wszystkim decyduje sposób, w jaki tłum będzie sugestjonowany... legendy o wielkich ludzich wyobraźni tłumy ciągle przekształca... rolę wierzeń religijnych przyjęły dziś idee demokratyczne i społeczne... wodzami tłumy stają się też ludzie o starganych nerwach lub umysłach obłąkani, którym siedało już do zupełnego obłądzenia... w powszechnym prawie głosowania tkwi wielkie niebezpieczeństwo dla cywilizacji... społeczeństwa oparowało dzwone

złudzenie, że tworzenie coraz to liczniejszych ograniczeń przyczynia się do rozwoju wolności i równości... „To są niektóre z przewodnich idei Le Bona.

Punktem wyjścia rozważań Le Bona jest pogląd, że cywilizacja opiera się na sile ideałów. Gdy one słabną, następuje upadek. Oryginał książki Le Bona ujrzał światło dzienne przed laty trzydziestu kilku, a warto ją czytać jeszcze i dziś i konfrontować z życiem, które wokół nas płynie wartkim prądem, niosąc na swych falach i bolszewizm i faszyzm.

Właśnie psychologię bolszewizmu i faszyzmu wyjaśnia J. Rassak w swej książce „Psychologie de l'opinion et de la propagande politique”. Opierając się na nowszych badaniach psychologów i socjologów, autor w sposób żywy opisuje nam fikcje wolności i kryzys demokracji, oraz omawia rolę prasy w dziedzinie propagandy politycznej. Jaka szkoda, że nędzne powieściopisarze znajdują tylu nakładców, a książka taka, jak Rassaka nie została wydana po polsku. A przecież rozszerzyłaby horyzonty naszego myślenia politycznego.

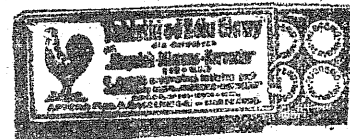
Mac Dougall wniósł do psychologii społecznej nowe założenia. Fundamentem jego nauki jest teoria uczuć i teoria instynktów, przy czym uwzględnił on znaczenie w życiu zbiorowym instynktu podległości, instynktu postawienia się i poczucia mocy, oraz instynktu poniżenia i poczucia słabości.

Aczkolwiek teoria instynktów spotkała się z krytyką socjologów, jednak spór o nią nie jest ostatecznie zakończony, a niektórzy socjolodzy, np. Vierkant, odrzucają fizjologiczną konstrukcję instynktów, przyjmują jednak istnienie wrodzonych tendencji i zadatków społecznych w każdym razie zasługują Mac Dougalla jest, że uwzględnił wartość dyspozycji wzruszeniowych w życiu społecznym. Recenzent „Ekonomisty” potraktował „Psy-



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzako do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENONERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku Cena zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

CO ZJADA DZIECKO

Jak obliczono, chłopiec pomiędzy dwunastym a trzynastym rokiem życia potrzebuje tyle pożywienia co osoba dorosła, pomiedzy zaś czternastym i dwudziestym — więcej jeszcze niż mężczyzna dojrzały.

Do dwunastego roku życia dziewczynka potrzebuje tyle pożywienia co chłopiec, a po dwunastym roku życia spożywa tyle co kobieta dorosła.

Oczywiście mowa tu o dzieciach zdrowych i rozwijających się normalnie.

„Psychologie grupy”, jako książkę niemal bez wartości naukowej słuszną ma raczej tłumaczyć który powiada, że dzieło Mac Dougalla zaliczyć należy do najlepszych książek z zakresu socjologii. Teoria zaś instynktów, która spotkała się z krytyką wielu socjologów, w świecie pedagogicznym znalazła duże uznanie, a nawet zastosowanie, jako bardzo użyteczna.

W książce Mac Dougalla znajdujemy wiele myśli, zniewalających do zastanowienia wiele uwag wyjaśniających w sposób ciekawy życie zbiorowe. Rozdział o roli przewodców w życiu narodowym (ludzkie genjalni i utalentowani) oraz rozdział o idei w życiu na rodowem nasuwają wiele refleksyj, pobudzają do myślenia.

Badania Kretschmera (Geniale Menschen) wykazują, że inaczej zgoda wypada ocena geniusza z punktu widzenia biologicznego, niż ze stanowiska społecznego. Psychopaci mogą grać rolę twórczego fermentu w kulturze, Kretschmer, jak również Mac Dougall, czyni różne spostrzeżenia w związku z zagadnieniem, czy są pewne rasy i kombinacje ras szczególnie uprzywilejowane w zakresie produkowania ludzi wielkich.

Mac Dougall jest mniemania, że rasowa czystość może powodować stałość, a stąd może płynąć niebezpieczeństwo zatrzymania się w rozwoju, skostnienia, który to stan nie sprzyja wydawaniu ludzi wybitnych.

A ludzie wybitni są wprost konieczni dla normalnego życia narodowego. Niezawieszna masa, ani nawet aktualna większość najlepiej wyraża charakter narodowy. Istnieje naturalna elita, która lepiej aniżeli reszta członków narodu, przedstawia duszę całego ludu, jego zasadnicze idee i najistotniejsze tendencje. O tem właśnie tak często zapominają politycy”. (Fouillee). Dwie książki warte przeczytania!

Plajta i przygnębienie w Berlinie. Zabaw karnawałowych nie będzie.

Właściciele sal balowych i specjaliści od imprez dobroczynnych są zaniepokojeni nastrojem antyzabawowym jaki panuje w tym roku w Berlinie.

Zwykle w pierwszej połowie września składa się już kalendarz balowy i pertraktuje o wynajęcie lokali.

Tymczasem do dzisiaj jeszcze nikt nie zwrócił się do Adlonu ani Kaiserhofu, ani do Esplanady, gdzie zwykle odbywają się najwytworniejsze zabawy, edyna zapowiedzia na dotychczas zabawa — to Volksbühnen-

ball dnia 30 stycznia w pałacu Sportowym. Podobno nawet tradycyjny bal prasy ma być odwołany.

Cztery miliony trzysta dwadzieścia cztery tysiące bezrobotnych, które wzrosną jak przypuszczają pesymisci, do 8 milionów najbardziej lekkomyślnym odbierają ścieżkę do zabawy.

Zresztą, przy ogólnym kryzysie nie można również liczyć na powodzenie zabaw dobroczynnych.

• • •

Jak powinni żyć ludzie chorzy na serce.

Każda praca oddziałuje na serce — tak pisze w swoim ostatnim numerze francuski tygodnik medyczny. Zbyt wiele pracy osłabia serce, które się skutkiem tego zużywa. Z tego powodu ludzie chorzy na serce nie powinni kazać swemu choremu sercu dużo pracować. Do pracy wogóle należy również praca trawienia. Gdy nadużywamy przewodu pokarmowego, szkodzimy sercu, rozsądne odżywianie przyczyni się też do ochrony serca. Człowiek chory na serce nie powinien jeść za dużo, przynajmniej na raz, ani też jeść potraw ciężko strawnych. Niektórzy zdrowi ludzie jadają tylko dwa razy dziennie, przyczem spożywają za każdym razem wielkie ilości po-

żywienia, chorzy na serce powinni tymczasem jeść kilka razy na dzień, nie za dużo na raz, powinni jeść wszystkie potrawy potrawy powoli, dobrze je gryźć, by żołądek za dużo nie obciążać. Ostrożność w jedzeniu nie znaczy jednak, że chory na serce ma się głodzić. Bynajmniej on nie powinien tylko jeść za dużo. Bo my wszyscy prawie jadem więcej, niż potrzeba. Człowiek chory na serce, powinien sobie darować to „za dużo”, ale może jeść do sytości, oczywiście potrawy lekkie strawne.

Pijamy również za dużo, jeżeli nie napoi alkoholowych, to wody i mleka. Im więcej jednak pijemy, tem więcej płynu musi krążyć

z krwią naszą po ciele, by się dostać do nerek. Czynność ta odbija się jednak na sercu. Im więcej pijemy, tem więcej serce musi pracować. Związana nagłe przeładowanie obiegu krwi płynem — nawet wodą — oddziałuje źle na mięsień sercowy, gdyż go zbyt nęży. Człowiek zdrowy wypija w ciągu 24 godzin półtora do dwóch litrów płynów, licząc w to kawę, herbatę, zupę, wodę i t. p. Człowiek chory na serce powinien się wystrzegać zbyt obfitego picia, żeby ochronić serce od niepotrzebnej pracy. Ale nie znaczy to, że powinien cierpieć pragnienie, to byłoby równie źle, gdyż przez to w ciele nagromadziłyby się szkodliwe produkty przemiany materii i sprowadziłyby zatrucie. To też należy pić niewielkie ilości wody, a jeszcze lepiej jeść owoce, które w tym roku tak obrodziły — jak miękkie jabłka, winogrona, poziomki, borówki i t. p. — w ogólności wyłącznie owoce soczyste. Specjalny wybór potraw dla chorego na serce zależy od rodzaju choroby. Człowiek tęgi o otłuszczonej sercu, musi jeść inaczej niż chudy, ze sercem osłabionym. W tym wypadku musi głós zabrac lekarz i dać odpowiednie wskazówki. Możemy podać tutaj tylko ogólne zasady. Przedewszystkiem jednak musimy zaznaczyć że chory na serce nie powinien jeść zbyt wiele mięsa. Przełożono się, że między reżymnikami jest znacznie więcej chorych na serce, niż wśród ludzi innych zawodów, a francuscy lekarze utrzymują, że we Francji jest więcej chorych na serce niż w innych krajach, od czasu, gdy ludność jada więcej mięsa mianowicie dwa razy dziennie.

ZA MAŁY!

Panienka: — Nic bym nie chciała, tylko, żeby Pan Bóg dał miiany nos.

Kaska: — Oj, niech panienka nie grzeszy, albo ten zamały?

12)

Zemsta

Niemiec

(Wyciąć i zachować)

— To brzmi imponująco — rzekła i cień śmiechu przemknął po jej twarzy.

— Jest daleko bardziej imponujące, aniżeli może sobie pani wyobrazić — rzucił jej na pożegnanie.

W chwili kiedy wchodziła do Krooman Mansions, spotkała wychodzącego z domu do kłosa. Spojrzyła na nią zdziwiona.

— Wczesnie dzisiaj pani wraca?

Czy ma mu powiedzieć? Nie było powodu, dla którego nie miałaby powiedzieć. Okazywał jej wielką życzliwość, pewna też była jego współczucia. Przyszło jej w tej chwili na myśl, że właściwie mr. Beale niewiele go okazał, nie wyraził go przynajmniej ani jednym słowem.

— Tak, wymówiono mi miejsce — oświadczyła.

— Wymówiono pani miejsce?... — Ależ to niemożliwe!

Zrobiła potakujący gest.

— Najlepszy dowód, że możliwe, skoro się stało — odparła z miną zupełnie pogodną.

— Ależ droga moja pani, to potworne! Czem to wyflumatczyli?

— Niczem, — Powiedziała to tonem lek kim, nieodpowiadającym uczuciu najwyższego oburzenia, jakie wrzało w głębi jej serca.

— Jakte, nie podali żadnego powodu?

— Nie, nie podali. Zapłacili tylko za miesiąc i kazali mi się zabrac, a ja zabrałam się jak potulna, zadowolona od woli i kaptysu

chlebodawcy najemnika, jaka jestem w gruncie rzeczy.

— Ależ to potworne! — powtórzył z oburzeniem — Pójdę do nich i pogadam z nimi. Znam osobiście jednego z szefów firmy — jest moim pacjentem.

— Nie zrobi pan nic podobnego. Nie zęzę sobie — odparła tonem stanowczym, — Niewiele mnie to w gruncie rzeczy obchodzi.

— Co pani zamierza zrobić teraz? — Na Bogal — zawołał nagle. — Jaka wspaniała myśl! Potrzebna mi sekretarka w mojem ambulatorjum.

Zabawiła ją humorystyka wytworzonej w ten sposób sytuacji, rozwiewając zaraz jej przygnębienie. Rozesmiała się.

— Co panią rozśmieszyło? — zapytał zdziwiony.

— O, przepraszam pana doktorze. Nie chciałabym, aby pan miał mnie za niewdzięczną, ale doprawdy zaczynam się uważać za asa na rynku pracy.

— Ma pani już inną posadę? — zagadnął ją niecierpliwie.

— Przyjęłam już inną — rzekła, on zaś nie próbował wcale ukryć przed nią swego rozczarowania, które gdyby była bardziej zrozumiata, mogłaby określić mianem szczerzego żartowniaka.

— Prędko to u pani idzie — rzekł i w głosie jego czuć było pewną oziębłość. — Jaka posadę przyjęła pani?

— W jednym z biur handlowych w City.

— Niebardo to będzie ciekawe. O ile pani stanowczo powzięła już decyzję, nie będzie oczywiście wpływał na panią, chętnie jednak byłbym gotów płacić pani 5, a nawet 6 funtów tygodniowo za pracę względnie łatwą!

Wyciągnęła do niego rękę z filuternym uśmiechem.

— Widzę, że w Londynie roi się od ludzi gotowych płacić mi po 5 funtów tygodniowo za niewielką i łatwą pracę. Ale żarty na bok. Jestem panu doprawdy bardzo zobowiązana, doktorze.

Idąc do siebie na górę, czuła się daleko lepiej usposobiona, aniżeli mogłaby przypuścić, gdyby mogła przewidzieć sytuację jaka

się teraz wywiązała i gdyby miała rozważać jak przyjmie ten cios, który w innych warunkach mógłby okazać się dla niej fatalnym.

Bez względu na upokorzenie, wiążące się z utratą posady w biurze domu handlowego Punsonby, sam fakt ten zbladł znacznie w jej pojęciu. Nie dziś to jutro dowie się, co wpłynęło na tę decyzję tronujących na Olimpie bogów, stanowiących najwyższy sąd sędziów, wyrokujących o życiu i śmierci całej go personelu wielkiego magazynu gotowych ubrań.

Otworzyła drzwi swojego mieszkania i weszła, rzuciwszy uprzednio rozbawione, znaczące spojrzenie na jedne i drugie drzwi wejściowe, zarówno przyszłego jak i niedoszedłego swojego chlebodawcy.

— Saro, poszczęściło ci się! — rzekła, zatraskując drzwi własnego mieszkania. Sara było imieniem, które nadawała sobie, nie kroć była zadowolona z samej siebie, tak samo jak Matylda było mianem, używanem w wypadkach potępienia swojej osoby. — Gdy byś miała zostać wylana i tym razem, bądź spokojna, że znajdzie się jakiś anioł opiekuńczy, który czekać będzie na ciebie na progu, aby ci ofiarować 20 funtów tygodniowo, za załatwienie raz dziennie telefonu.

Przyszło jej na myśl, że właściwie należałoby założyć protest przeciwko wymówieniu jej miejsca bez żadnego uprzedzenia, zrobiła też kilka kroków w kierunku biurka, na którym mieściły się jej przybory piśmienne, aby za świeża skoncypować odpowiednie podano Biurko było dębowe i urządzone w ten sposób, że zamykało się spuszczaną pokrywą. Włożyła kluczyk w zamek, nie chciał się jednak w nim przekręcić z tej prostej przyczyny że nie był zamknięty. Wyraźnie jednak pamiętała, że z rana tego dnia zamknęła biurko na klucz po włożeniu rachunku, który nadzorzył ranna poetka.

Podniosła w górę pokrywę, aby ogarnąć wzrokiem liczną zawartość wnętrza. Na pierwszy rzut oka jasnym dla niej było, że przetrząsnęto wszystkie w niem skrytki, to co zawierały, rzucone było w nieładzie w po-

• • •

50%

od środy 7 b. m. 50% taniej

50%

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
SKŁAD NIEKORZYŚCI 54 Dojazd tramwajem nr. 10 i 16

Z powodu likwidacji większych partii konfekcji, ceny konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych materiałów obniżyliśmy do 50%.

U W A G A

RESZTKI I BRAKI

fabryki Wdzewskiej Manufaktury Sp. Akc.

sprzedaje wyłącznie „KONSUM”

po cenach ściśle fabrycznych.

50%

od środy 7 b. m. 50% taniej

50%

Piotrkowskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie

zawiadamia swoich Stowarzyszonych właścicieli nieruchomości w Pabjanicach i Łasku, że w miesiącu październiku 1931 r. dokonane zostaną wybory Pełnomocników i ich zastępców, na następne 3-letnie kadencje mianowicie:

- w Pabjanicach w dniu 26 października b. r. o godz. 4-ej po południu, w lokalu miejscowego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, — 2 Pełnomocników i 1 zastępcy.
- w Łasku w dniu 26 października b. r. o godz. 1-ej w południe, w sali miejscowego Magistratu — 1 Pełnomocnika i 1 zastępcy.

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA I KOKSU
A. Schwartz
PRZEJAZD 90, tel. 116-14
dojazd tramwajem Nr. 15 przy Przędzalni

Poleca węgiel górnośląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niesokółujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szachupach i rabane. Dostawa do domów w każdej ilości.
CENY NAJNIŻSZE

Uwaga!

Uwaga!

PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Müllera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych. Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front 1 piętro, w godz. od 10—2

Dr.

H. Reiterowski
powrócił

Ewangelicka 1, Telefon 166-90
Przyjmuje od 3—4 i od 7—8 w.

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skutecznie **NA POCZEKANIU** (w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia. Najwyższy gatunek skóry podeszwowej. Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie. **NASZE CENY:** Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1.— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drzeźki Pogotowie **„Tempo”** PIOTRKOWSKA 79 (w podw. na prawo) Telef. 217-16. Na telefoniczne ządanie wysyłamy gońca

Z A W I A D O M I E N I E.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Kłientele, iż z dniem dzisiejszym mój zakład **przeniesiony został do nowego obszernego lokalu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ 113** rozbudowanego na wzór wielkich domów konfekcyjnych zagranicą. — Nowo utworzony skład zaopatrzony został w najwykwintniejsze artykuły mody. — Materiały najprzedniejsze — Ceny najniższe.

HENDRYK PFEFFER, ulica Piotrkowska Nr. 113.

Nr. sp. 2088

Pozew edykcyjny.

W sprawie o nieważność małżeństwa Bolesława i Alfredy z Chmielewskich małżonków Kaczmarek, na mocy decyzji Sądu Biskupiego, w dniu 21 września 1931 r. zapadłej, wzywam Bolesława Kaczmarek, z pobytu niewiadomego aby w dniu 20 października 1931 r. o godzinie 10 przed południem stawiał się osobiście, w charakterze pozwanego, w Sądzie Biskupim w Łodzi (Ks. Skorupki 1), — pod zagrożeniem: że jeżeli wspomniany Kaczmarek w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się, za nieposłusznego prawu (contumax) uznany zostanie i od wyroku, jaki po zaocznym przeprowadzeniu sprawy zapadnie, jako po apelacji służyć mu nie będzie.

Oficjal: Ks. Dr. Jan Bączek.

(M. p.) Notariusz Sąd: Ks. Antoni Woronicki.



**NIEMIŁA WONA
RAK NÓGI PACH**
USUWA
ZWANY I NIEZASTĄPIONY
OD 1/2 WIEKU
SUDORYN
FABRYKA CHEM-FARMACEUT. „APKOWALSKI” WARSZAWA.
UWAGA! WYSTREŻGAĆ SIĘ NA ŚLADOWNICTWA
D. PODOBNEM BRZMIENIU SPRACOWANIU

Potrzebni chłopcy DO ROZNOSENIA GAZET

Zgłaszać się do 9-tej rano w Admin. „Rozwoju”

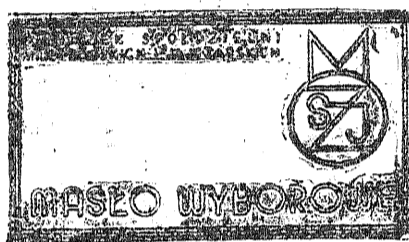
Baczność!

Ciągle podrabianie przez rozmaitych spekulantów naszych etykiet w celu przemycania na rynek masła gorszego gatunku zniewolilo nas do zmiany tych etykiet.

Nowa etykieta, której wzór poniżej zamieszczamy, została przez nas opatentowana wobec czego ostrzegamy naśladowców i oświadczamy, że naśladowstwa będziemy ścigali sądownie.

Z poważaniem

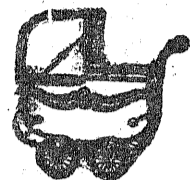
Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
w Warszawie — Oddział w Łodzi



Znak i etykieta zatw. w Urz. Pat. Nr. 30109 i 30110
Chcąc mieć pewność, że masło nie jest fałszowane, należy zwracać uwagę na etykietę.

Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości
w **Spółce Szewców**
PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność: detaliczne sprzedaż zółówek trwałych na wodę



WOZKI dziecięce **ŁOZKA** metalowe **MATERACE** hyg. spręż. „PATENT” **WYŻYMACZKI** amer. **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach w **Fabrycz. Składzie „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73: tel. 158-61 w podwórzu

Używajcie

wyłącznie do szycia

Nici „Marynarz”
Władysław SUWALSKI
Wytw. Nici „MARYNARZ”
Wólczańska 109

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie djatermją
Elektroterapia
POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93

d 8—11 rano i od 5—8 wiec:
w niedzielę od 9—1 p.p.
Dla niezamożnych ceny leczenia.

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny
M. WŁODAREK
Ręsgowska 7, tel. 151-03

Ogłoszenia drobne.

Różne

INFORMUJE do obowiązków od godz. 8—12 i 2—4 p.p. ul. Targowa 67, m 54. P. Kalinowski.

UMEBLOWANY ładny pokój do wynajęcia, Gdańska 135, m. 41 piętro front.

DO odstąpienia 1 pokój z kuchnią. Niska 8 m. 22. A. Ciesielski.

Kupno i sprzedaż

Nie rozpaczaj z powodu kryzysu.

Zwróć się natychmiast do firmy Leon Rubaszkin Kilińskiego 44, tel. 13648 gdzie dostaniesz na wypłaty na najwygodniejszych warunkach, po najtańszych cenach, na najdłuższe terminy, damskie płaszcze, męskie ubrania i palta, wełniane swetry i pulawery, wełniane towary na damskie suknie i palta, towary na męskie ubrania i palta, różne jedwabie, białe towary, firanki, damska i męzka bieliznę. Uwaga: Stałym klientom nawet bez wpłaty.

SPRZEDAM tanio stolarnię mechaniczną wraz z połową domu. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”.

SKLEP z urządzeniem i mieszkaniem zaraz sprzedam lub zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Zamenhofa 17, Lichtensztajn.

Matrymonialne

SZCZĘŚLIWIE kochający Małżeństwa zapis 5 zł. prowizja w dniu ślubu. Żeromskiego 7 m. 21.

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Reklama to potęga

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr za tekstem 25 gr. zwyczaj. 14 gr., nekrologi 30 gr., komun. 25 gr. ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 10 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez poprzedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor naczelny i Wydawca: inż. T. Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego Redaktor odpow. Walerjan Zuchowski